Acta Baltico-Slavica

Acta Baltico-Slavica, 46
Warszawa 2022

Article No. 2829
DOI: 10.11649/abs.2829
Citation: Ćwiek-Rogalska, K., & Mrzygłód, I. (2022). Futuryści z MZO: Organizowanie się Ministerstwa Ziem Odzyskanych w czasie i przestrzeni. *Acta Baltico-Slavica*, *46*, Article 2829. http://doi.org/10.11649/abs.2829

Karolina Ćwiek-Rogalska
Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk
Warszawa
karolina.cwiek-rogalska@ispan.waw.pl
http://orcid.org/0000-0001-6142-5609

Izabela Mrzygłód
Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk
Warszawa
izabela.mrzyglod@ispan.waw.pl
http://orcid.org/0000-0002-7312-9361

Futuryści z MZO. Organizowanie się Ministerstwa Ziem Odzyskanych w czasie i przestrzeni[1]

„Proszę uprzejmie o przydzielenie gmachu”[2]

W sierpniu 1946 roku Zygmunt Warycha, członek Polskiej Partii Robotniczej (dalej PPR) i pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Ogólnego Ministerstwa Ziem

[1] Artykuł powstał w ramach projektu badawczego pt. „Dokumenty i biurokracja w regionach poniemieckich: państwotwórczość, regulacja i kontrola w Polsce i Czechosłowacji (od lat 40. do 70. XX wieku)” sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, nr projektu 2021/41/B/HS3/00118, afiliowanego w Instytucie Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.

[2] List W. Gomułki do Państwowej Komisji Lokalowej z dn. 2 marca 1946 r., sygn. 43a, k. 121.

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences
[Wydawca: Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk]

Odzyskanych (dalej MZO)[3], pisze do Prezydium Rady Ministrów w sprawie wysoce kłopotliwego przydziału budynku, w którym miałaby się znaleźć siedziba Ministerstwa. Urząd ten, jak wiele innych w powojennej rzeczywistości ruin, w które zamieniona została przez Niemców stolica, rozlokowany był w różnych miejscach Warszawy. O tym, jaką wagę miała kwestia siedziby, świadczy to, że już drugi okólnik wydany przez Ministerstwo właśnie jej dotyczył. Minister Władysław Gomułka, choć miał w odniesieniu do miejsca swojego urzędowania dużo większe plany, podawał „do wiadomości, że siedziba Ministerstwa Ziem Odzyskanych mieści się w Warszawie w gmachu przy ulicy Litewskiej nr 10"[4]. Kilka miesięcy później Gomułka własnymi staraniami pozyskał nakaz kwaterunkowy na sąsiadujące ze sobą zabudowania przy Alei Niepodległości 159 i ulicy Asfaltowej 10. Pierwszy problem z tymi obiektami wiązał się z tym, że były one w większej części zrujnowane, mowa jest bowiem o „wypalonym kompleksie budynków"[5] – trzeba je było zatem odbudować przed ulokowaniem w ich wnętrzu Ministerstwa.

Drugim problemem była kwestia ich własności. Ministerstwo uzyskało oficjalne nadanie tej przestrzeni od prezydenta m. st. Warszawy 26 marca 1946 roku i potwierdzenie nadania 1 kwietnia 1946 roku. Sprawa była jednak znacznie bardziej skomplikowana. Prawa do budynków miała również Spółdzielnia Administracyjno-Mieszkaniowa nr III (SAM-III), zrzeszająca pracowników umysłowych, której nikt o fakcie przekazania miejsc Ministerstwu nie poinformował. Rozpoczęło to batalię pomiędzy Ministerstwem a Spółdzielnią, w której to pierwsze zwyciężyło. Było to jednak zwycięstwo pyrrusowe, urząd nie uzyskał bowiem wymaganych środków, by odbudować bloki – mowa była o „+/– 60 mil. zł"[6]. Chcąc wyjść z twarzą z tej sytuacji, za pośrednictwem pisma dyrektora Warychy, Ministerstwo informowało zatem, że nie chce „hamować akcji odbudowy", zwraca się więc do Spółdzielni „z propozycją ustąpienia swego tytułu prawnego w zamian za uzyskanie od SAM-III, po odbudowaniu, pewnej ilości mieszkań w obydwu budynkach dla pracowników MZO"[7]. Kwestia mieszkań służbowych była nierozerwalnie związana z sytuacją samego Ministerstwa, o czym świadczy także ta ostatnia wzmianka: jeśli w wymienionych miejscach nie da się otworzyć urzędu, niechby zamieszkali w nich chociaż jego urzędnicy.

Omawiana powyżej deklaracja, wyglądająca na wyciągnięcie ręki do zgody, poprzedzona jest jednak wiele mówiącym zdaniem, że: „Ministerstwo Ziem Odzyskanych ma […] pełny tytuł prawny do wspomnianych obiektów". Warycha twardo podkreślił, że bloki te – w istocie zaś ruiny – się Ministerstwu należą, dodał jeszcze: „Pertraktacje trwają i doprowadzą w najbliższym czasie, jak się zdaje, do korzystnego

[3] Wyciąg z akt osobowych Z. Warychy, sygn. CKXX/5098, k. 46.
[4] Okólnik Ministra Ziem Odzyskanych nr 2, b.d., sygn. 105, k. 4.
[5] Pismo Z. Warychy do Ministra Ziem Odzyskanych z 10 marca 1947 r., sygn. 43a, k. 11.
[6] Pismo Z. Warychy do Ministra Ziem Odzyskanych z 10 marca 1947 r., sygn. 43a, k. 11.
[7] Pismo Z. Warychy do Prezydium Rady Ministrów z 10 lipca 1946 r., sygn. 43a, k. 25.

dla obu stron wyniku". Konstrukcja tego zdania jest specyficzna: przechodzi ona bowiem od czasu teraźniejszego („pertraktacje trwają") do przyszłego dokonanego („doprowadzą w najbliższym czasie"), osłabionego nieco przez wtrącenie („jak się zdaje"), wyrażone ponownie w czasie teraźniejszym, bez trybu przypuszczającego. Również użycie strony biernej, charakterystycznej dla dokumentów oficjalnych, sprawia, że nie możemy być pewni, kto jest podmiotem działania, a kto jego przedmiotem. Odpowiedzialność za przedsięwzięte akcje pozostaje niejasna. W zdaniu tym wyczytać można znacznie więcej niż zapewnienie o pertraktacjach, których wynik jest w gruncie rzeczy z góry przewidziany („korzystny dla obu stron"). Pokazuje ono specyficzne splątanie czasowe, w które uwikłane było Ministerstwo od swojego powstania, a spór o potencjalną – choć nigdy nie zaistniałą – siedzibę niepokojąco przypomina historię osadnictwa na „Ziemiach Odzyskanych" w ogóle.

W historii walki o siedzibę MZO odbija się jak w krzywym zwierciadle historia dawnych terenów niemieckich włączonych do Polski w 1945 roku. Urząd ten został zorganizowany w istocie po to, by zaprojektować przyszłość tych ziem w niepewnych stosunkach własności. Niejasność ta dotyczyła zarówno własności ziemi na tych terenach, jak i ich przynależności państwowej w ogóle oraz projektowanego modelu gospodarczego. Dawnych właścicieli, Niemców, należało się pozbyć, nowym, osadnikom, zaś obiecać w dekrecie o ustroju rolnym i osadnictwie na „Ziemiach Odzyskanych" gospodarstwa rolne o określonym areale. Wielkość gospodarstw z czasem została zmniejszona kolejnymi zarządzeniami, dodatkowo potęgując niepewność wśród osadników. Ostatecznie zaś państwo okazało się dążyć do utworzenia własności uspołecznionych i spółdzielni. Walka z pozostającą na z góry niższej pozycji spółdzielnią SAM-III jest z jednej strony jakby przedłużeniem walki z niemieckimi mieszkańcami „Ziem Odzyskanych", z drugiej zaś przypomina instrumentalne traktowanie osadników. Mamy tu bowiem do czynienia z nierównymi relacjami władzy, w których przedstawiciele Ministerstwa są uposażeni w znacznie większe prerogatywy niż druga strona sporu, są także władni decydować o dalszych losach nie tylko instytucji, ale także konkretnych ludzi. Budują ich przyszłość i kształtują horyzont możliwości.

„Na okres przejściowy, dopóki tego wymagać będą potrzeby nadzwyczajne"[8]

W jaki sposób wyobrażamy sobie przyszłość? W jaki sposób i za pośrednictwem czego wchodzimy z nią w relacje? Celem tego artykułu jest zaproponowanie nowego sposobu interpretacji dokumentów i historii Ministerstwa Ziem Odzyskanych

[8] Dekret z dnia 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziem Odzyskanych. Dz.U. 1945 nr 51 poz. 295, art. 1.

oraz, przez zestawienie pozornie nieprzystających do siebie języków i perspektyw, zaproponowanie gry intelektualnej, która ukaże nowe możliwości odczytania tego, jak kształtował się porządek prawno-administracyjny „Ziem Odzyskanych". Po pierwsze, chcemy podjąć próbę czytania aktów normatywnych Ministerstwa Ziem Odzyskanych jako rodzaju literatury *science fiction*, zwracając uwagę zwłaszcza na konstytutywną w tym gatunku strategię *world building*, projektowania światów i konstruktywizmu społecznego, która przenoszona jest także do organizacji jako strategia prognozowania i intencjonalnego planowania (Zaidi, 2019, ss. 18–22). Ponadto, wyobrażenie „odzyskania", istotne dla całego projektu, lokowane było w odległej przeszłości, co nakładało dodatkową warstwę temporalną do projektów Ministerstwa. Po drugie, chcemy zaprezentować, w jaki sposób Ministerstwo projektowało własny świat – konkretnie nigdy nie powstałą siedzibę przy Alei Niepodległości 159 w Warszawie – jako interwencję w przestrzeń nie w *chwili obecnej*, ale w *przyszłości*. Nowatorska soczewka *science fictional* pozwoli ukazać splątane czasowości projektu „Ziem Odzyskanych" i Ministerstwa, które miało nim zarządzać, oraz odsłoni struktury myślenia o przyszłości w okresie przejściowym po zakończeniu wojny, gdy tworzył się nowy porządek polityczny, społeczny i międzynarodowy.

Tego typu refleksja jest nieobecna w myśleniu o tworzeniu się struktur powojennej administracji i „zarządu Ziem Odzyskanych", które opisywane są w duchu pozytywistycznej historiografii. Administracja na „Ziemiach Odzyskanych", zwłaszcza ta dotycząca pierwszego etapu funkcjonowania tych terenów w obrębie państwa polskiego, tj. wysiedleń społeczności niemieckich, została opisana w edycji dokumentów *Niemcy w Polsce 1945–1950* (Borodziej & Lemberg, 2001). Z kolei o skomplikowanym procesie kształtowaniu się struktur administracji polskiej na „Ziemiach Odzyskanych", na przykładzie Pomorza pisała Katarzyna Rembacka (Rembacka, 2020), istnieją również opracowania dotyczące wprowadzania polskiego zarządu na Górnym Śląsku (Linek, 2001), Śląsku Opolskim (Świder, 2001) czy Ziemi Lubuskiej (Halicka, 2015). Powstały również monografie poszczegónych miast, opisujące proces ich przejścia z rąk niemieckich do polskich, np. Szczecin (Musekamp, 2005), Poznań (Moskal, 2013), Wrocław (Thum, 2011). Zauważalny jest jednak brak zainteresowania samym Ministerstwem Ziem Odzyskanych jako instytucją w początkach polskiej państwowości na „Ziemiach Odzyskanych" odpowiedzialną za kształt tej administracji: poza opracowaniami Mieczysława Jaworskiego (Jaworski, 1973) oraz stosunkowo krótkimi tekstami Grzegorza Straucholda (Strauchold, 2015) i Tomasza Majera (Majer, 2018), pozostaje ono poza orbitą polskiego dyskursu naukowego.

Odczytanie działań i dekretów MZO w kontekście planowania losu i przyszłości terenów poniemieckich wypełnia więc także lukę badawczą refleksji nad tą instytucją. Projektowanie „Ziem Odzyskanych" w aktach normatywnych – a także projektowanie własnej siedziby, która nigdy nie miała zaistnieć w rzeczywistości – czytamy jako rodzaj *science fiction*, którego funkcją jako gatunku jest pozwolić osobom na

zamieszkanie wyobrażonych światów, zapewnić im wspomnienia żyć, które jeszcze nie zostały (i nigdy nie zostaną) przeżyte, które towarzyszą – i mogą bazować na – faktycznej pamięci tego, co już za nami (Butt, 2021, s. 2). *Science fiction* to gatunek, w którym literatura podąża za nauką (Zaidi, 2019, s. 15), bądź ją antycypuje. Nie chodzi jednak wyłącznie o wyobrażenia wynalazków i postępu technologicznego, ale także o projekty „psychologicznego, kulturowego, moralnego, społecznego, i środowiskowego wymiaru życia ludzi w przyszłości" (Lombardo, 2018, s. 3; tłum. własne). W przypadku analizowanym przez nas chodzi o narracyjność dokumentów urzędowych i normatywnych, które w oparciu o opracowania naukowe oraz szczegółowe wyliczenia nie tylko wytwarzały poczucie „odzyskania" przez tereny dawniej niemieckie polskości, ale także projektowały w ten sposób jej przyszłość.

Sc*iencefictionalny* charakter Ministerstwa wynikał także z faktu posiadania nie tylko kadry urzędniczej, ale także właśnie zespołu naukowego. Biurokrata stał się nie tylko osobą projektującą działania mogące mieć miejsce w przyszłości w jasno określonym kształcie, ale także osobą wyposażoną przez naukę w możliwości doskonalszego wymyślenia tego, jak ta przyszłość ma właściwie funkcjonować. To sprawiało, że niepewna przyszłość nabierała cech pewności: nie tylko dzięki kalkulacji ryzyka w oparciu o dane, statystyki i modele naukowe, dostarczane przez Radę Naukową Ministerstwa (te zresztą powstawały często już na bazie tego, co faktycznie działo się w terenie, nie wyprzedzały zatem działania, a następowały już po nim[9]), ale także dzięki mechanizmom takim jak doświadczenie, intuicja i przekonania ideologiczne. W ten sposób Ministerstwo używało wizji przyszłości – i tego sposobu myślenia i działania, które nazwałyśmy *sciencefictionalnym* – do osiągania także celów w teraźniejszości. Jak piszą Grégoire Mallard i Andrew Lakoff, przekonanie innych o trafnym przewidywaniu przyszłości może dać podstawy do lepszego rozumienia teraźniejszości, a co za tym idzie, do skutecznego uprawnia prezentystycznej polityki (Mallard & Lakoff, 2011, ss. 339–378).

W ten sposób możliwe jest przekonanie, że o teraźniejszości decyduje się w imię przyszłości. W przypadku Ministerstwa dochodzi jednak do splątania czasowego: bo decyzje zapadają także w odniesieniu do przeszłości. O ile przyszłość w przypadku myślenia *science fictional* wydaje się oczywista, o tyle przeszłość może zaskakiwać. Jednakże, takie założenie pozwala nam uchwycić splątaną czasowość myślenia i działania MZO, związaną bezpośrednio z wyobrażeniem „Ziem Odzyskanych" jako takich: regiony te propagandowo przedstawiano jako „odzyskane", chociaż moment „utraty" lokowano nie tuż przed odzyskaniem, ale w dawnej przeszłości – w średniowieczu. To wtedy niektóre z nich przez pewien czas przynależały do któregoś z polskich organizmów państwowych. Rok 1945, kiedy wcielono

[9] Materiały z terenu zgromadzone w teczce: Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych, 1947–1948, sygn. 1662.

je w nowe granice powojennej Polski, był zatem równocześnie powrotem do dawnej przeszłości, zadośćuczynieniem sprawiedliwości dziejowej, cofnięciem się w czasie i jednocześnie wypadem w przyszłość, zgodnie z socjalistyczną wizją postępu. O szybkim osadzaniu się teraźniejszości jako przeszłości na terenach poniemieckich pisał już czeski literaturoznawca Radko Pytlík, wskazując na to zjawisko w przypadku Czechosłowacji. Analizując powieści osadnicze powstające zaraz po wojnie argumentował, że choć były one pisane z perspektywy kilku zaledwie lat, miały na osobach je czytających wywierać wrażenie nie współczesnych powieści obyczajowych, ale próz historycznych (Pytlík, 1972). O roli pamięci w narracjach o przyszłości pisał z kolei Frederic Jameson, zauważając, że teraźniejszość jest w nich opisywana jako przeszłość (Jameson, 2005, s. 99). W przeciwieństwie jednak do aranżowania teraźniejszości jako przeszłości w literaturze *science fiction*, w przypadku „Ziem Odzyskanych" chodziło nie o krytyczny dystans wobec tego, co przeżywamy teraz – i co wydaje się nam zbiorem niezachwianych pewników – ale o nadanie teraźniejszości wymiaru nienaruszalnej przeszłości, rezerwuaru, w którym lokowano „utratę" i „odzyskanie" równie trwale, co w średniowieczu. Innymi słowy, to, co się stało, już się *stało* – a nie *działo się* – i miało nie być od tego odwrotu. Zamiast opisywanego przez Jamesona wrażenia obcości w konfrontacji z (wyimaginowanym) światem przyszłości, chciano uzyskać jego przeciwieństwo: swojskość, wrażenie, że wszystko od zawsze może nie było takie, jak je prezentowano, ale z pewnością i niewzruszenie zmierzało do tego, by się takim stać. „Ziemie Odzyskane" stały się splątanym projektem przyszłości, w którym przeszłość służyła za uzasadnienie teraźniejszości, a teraźniejszość stawała się automatycznie przeszłością, bo nie było w takim projekcie na nią miejsca.

Nasz namysł nad organizacją, prerogatywami i działaniami Ministerstwa Ziem Odzyskanych, sytuujemy w obrębie *science fictional*. Nie znaczy to jednak, że stawiamy znak równości pomiędzy działaniami fikcjonalnymi – planami zawartymi w dokumentach, odgórnymi regulacjami czy prognozami opartymi na teorii – a praktycznymi, widocznymi na terenach podległych administracji Ministerstwa. Mamy świadomość, że literatura – w tym literatura *science fiction* – działa inaczej niż urzędy. Projekt działania różni się zatem zasadniczo od samego działania: z drugiej jednak strony działanie wcale nie musi mieć ograniczeń w stosunku do projektu, ale poszerzać pierwotne zamierzenia. W przeciwieństwie jednak do rządzącego się wewnętrzną logiką i precyzyjną kompozycją gmachu, jakim jest dzieło literackie, akty normatywne Ministerstwa Ziem Odzyskanych częstokroć zamiast się uzupełniać, wprowadzały kolejne pola działania, co skutkowało niepewnością i wytwarzaniem nieprzystających do siebie struktur i projektów. W opisywanym przypadku mamy także do czynienia z sytuacją, w której górnolotne projekty napotykały opór materii: nie wszystkie działania mogły zostać wykonane zgodnie z planem – jak pokazujemy to na przykładzie dekretów dotyczących osadnictwa – inne zaś formowały się *ad hoc*, na miejscu, w sytuacji ciągłego napływu ludzi, nie zawsze odgórnie kontrolowanego.

Mamy także na uwadze, że część z tych projektów podlegała także walidacji „z góry", a zatem ze sporów wewnątrz obozu rządzącego.

Naszymi kluczami do światów, które nigdy nie powstały, choć zostały zaprojektowane, są teczki archiwalne, przechowywane w warszawskim Archiwum Akt Nowych, w zbiorze Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Dokumenty archiwalne, jako „rozdarcia w tkaninie czasu" (Farge, 2015, s. 6; tłum. własne) są idealnymi narzędziami do śledzenia splątanych czasowości – niechcący odsłaniają przed badaczkami wydarzenia, które mogły, choć nie musiały mieć miejsca, zostały jednak zaprojektowane i w tych projektach przetrwały. Tropy słowne i analogie zawarte w dokumentach MZO odsyłają do tworzenia pożądanych światów i odbijają futurystyczne czy utopijne imaginarium urzędników ministerstwa (Jasanoff & Kim, 2015, ss. 26–27). Celowo używamy terminu „futurystyczny" – a wraz z nim sygnalizowanych już w tytule naszego tekstu „futurystów" – aby odesłać do szerokiej definicji futurysty nie jako przedstawiciela awangardowego nurtu ideowo-kulturowego pierwszej połowy XX wieku, ale jako „osoby przewidującej na podstawie teorii i danych naukowych, jak świat i ludzka cywilizacja będą wyglądały w przyszłości" („Futurysta", 2022). W anglojęzycznej literaturze przedmiotu, słowa „futurysta" oraz „futurolog" bywają stosowane zamiennie na oznaczenie naukowca lub eksperta, zdolnego przewidywać przynajmniej niektóre aspekty przyszłości (Potts, 2018, s. 106), tak jak robi to Jenny Andersson w obszernym studium o rozwoju myślenia o przyszłości, również w interesującym nas okresie powojennym (Andersson, 2018). W ten sposób łączymy inspiracje teoretyczne z gruntu anglojęzycznego z istniejącą już w polszczyźnie, choć rzadziej używaną, szeroką definicją futurysty.

Jak narratywizują to doświadczenie tacy badacze archiwów jak Arlette Farge (Farge, 2015, s. 86) czy Enwezor Okwui (Enwezor, 2008, s. 16), badanie archiwalne jest rodzajem odwróconej podróży: wyruszamy bowiem od końca do początku, jak w przypadku Ministerstwa Ziem Odzyskanych, w którym znamy finał historii samej instytucji (Strauchold, 2015) – choć nie projektu, do nadzorowania którego została powołana – ale śledzimy je do jego źródeł i początków, wyobrażeń, jakie projektowało samo o sobie i o przedmiocie, którym było powołane się zajmować.

Samo Ministerstwo Ziem Odzyskanych zostało powołane dekretem z 13 listopada 1945 roku „o zarządzie Ziem Odzyskanych" (Dz.U. 1945 nr 51 poz. 295) jedynie „na okres przejściowy, dopóki tego wymagać będą potrzeby nadzwyczajne". Brak precyzji, zarówno co do trwania „okresu przejściowego", jak i „potrzeb nadzwyczajnych" dawał jego urzędnikom względną swobodę – zaważył jednak także na dalszych losach urzędu. Nie ubiegajmy jednak faktów. Powstanie osobnego ministerstwa miało z jednej strony usprawnić proces administrowania terenami poniemieckimi i rozwiązać spory kompetencyjne pomiędzy różnymi organami, które w ciągu lat 1944–1945 zostały powołane do zarządzania przesiedleniami ze wschodu, zasiedleniami obszarów „wyzwalanych" przez Armię Czerwoną i metodycznego

organizowania zrębów instytucjonalnych państwa polskiego na nowo przyłączonych terenach. Z drugiej jednak strony Ministerstwo od początku wpisane zostało w konflikt polityczny między PPR i Polską Partią Socjalistyczną (dalej PPS) a opozycyjnym Polskim Stronnictwem Ludowym (dalej PSL). Utworzenie instytucji odbierało bowiem ministrowi administracji publicznej, Władysławowi Kiernikowi z PSL, wpływ na zarządzanie jedną trzecią kraju (Jaworski, 1973, ss. 56, 60; Majer, 2018, ss. 401–402), a przez PPR mogło być wykorzystane jako symbol „odzyskiwanych" ziem, wokół którego łatwo było jednoczyć różne grupy społeczne i forsować socjalistyczną wizję przyszłości. W czasie dyskusji na kolejnych plenach Komitetu Centralnego PPR i innych naradach partyjnych podkreślano, że zagadnienie „Ziem Odzyskanych" ma stać się „obok hasła odbudowy kraju drugim hasłem dla scementowania frontu narodowego" („Protokół pierwszej ogólnokrajowej narady PPR", 1982, s. 67), a sprawne zarządzanie tymi terenami pozwoliłoby PPR „rozkołysać akcję i wyróść jako partia" („Protokół plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego", 1982, s. 140). Ministerstwo stawało się więc perłą w koronie zarówno odbudowującego się państwa, jak i partii komunistycznej. Dodatkowo, znaczenie „Ziem Odzyskanych" tak dla polityki państwowej, jak i dla toczącej się rozgrywki politycznej, której stawką było przejęcie przez komunistów pełni władzy w kraju, zostało podkreślone przez wspomniany już wyżej fakt, że na czele Ministerstwa stanął Władysław Gomułka, wicepremier w Rządzie Jedności Narodowej i sekretarz generalny KC PPR.

Dekret powołujący MZO stawiał przed urzędem sześć głównych zadań: opracowanie wytycznych polityki państwa na terenach poniemieckich i planu ich zagospodarowania; przeprowadzenie „akcji osiedleńczej"; stworzenie ram polityki ekonomicznej na tych terenach, podstaw rolnictwa oraz uruchomienie przemysłu; zarządzanie mieniem poniemieckim; stworzenie struktur administracji publicznej i zarządzanie nią; koordynowanie i inicjowanie działań innych ministerstw na tych terenach. Szerokim kompetencjom Ministerstwa odpowiadała rozbudowana struktura organizacyjna – obok gabinetu ministra powołano siedem departamentów (ogólny, administracji publicznej, osiedleńczy, aprowizacji i handlu, likwidacyjny, inspekcji, planowania i koordynacji) oraz biuro personalne. MZO podlegało również siedem jednostek administracyjnych, takich jak Rada Naukowa dla Zagadnień Ziem Odzyskanych i Biuro Studiów Osiedleńczo-Przesiedleńczych (istniejących od lipca 1945 roku, z siedzibą w Krakowie), Państwowy Urząd Repatriacyjny (istniejący od października 1944 roku, którego zarząd pozostał w Łodzi) czy Komitet do spraw Propagandy Zagranicznej Ziem Odzyskanych. Z MZO powiązana była także znajdująca się w Legnicy delegatura Rządu RP przy Dowództwie Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Struktura Ministerstwa pozostawała jednak dynamiczna: jednostki wewnątrz niego zawiązywały się i rozwiązywały. Dla przykładu, Biuro Głównej Komisji Klasyfikacyjno-Szacunkowej powołano dopiero w 1947 roku, by rozwiązać je już rok później.

Kadra urzędnicza Ministerstwa była bardzo różnorodna i pokaźny jej odsetek stanowili bezpartyjni fachowcy. Nie brakowało także ludzi dalekich ideowo od komunizmu, a związanych przed wojną z endecją czy po prostu zainteresowanych naukowo zagadnieniami, których badanie umożliwiło pojawienie się „Ziem Odzyskanych". Różnorodność ideową i kompetencyjną, która po części wynikała ze świadomości dążącej ku dominacji PPR, jak „nikłe [były] możliwości prowadzenia polityki własnymi siłami" i „jak nieliczne są ich sprawdzone kadry" (Bertram, 2016, s. 49), widać dobrze w zestawie podsekretarzy stanu. W pierwszym okresie na to stanowisko powołano Władysława Czajkowskiego, w czasie wojny dyrektora Biura Ziem Zachodnich przy reprezentującej rząd na uchodźstwie Delegaturze Rządu na Kraj, które planowało organizację administracji i spraw gospodarczych na terenach, które miały przypaść Polsce po zakończeniu wojny; Jana Wasilewskiego, który przeszedł ze stanowiska dyrektora Biura Prezydium Krajowej Rady Narodowej na wniosek samego Bolesława Bieruta; i Władysława Wolskiego, przedwojennego komunistę o niejasnych powiązaniach z sowieckimi służbami, który dotychczas stał na czele Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i pełnił funkcję pełnomocnika rządu do spraw repatriacji oraz był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Administracji Publicznej. W późniejszym okresie miejsce zmarłego w 1947 roku Czajkowskiego i Wasilewskiego zajęli odpowiednio – związany z PPR Józef Dubiel i Leopold Gluck, przedwojenny członek Młodzieży Wszechpolskiej, w trakcie wojny – podobnie jak Czajkowski – związany z Delegaturą Rządu na Kraj, a przed rozpoczęciem pracy w MZO pracownik naukowy Instytutu Zachodniego w Poznaniu. W 1948 roku wśród dyrektorów departamentów około 25% stanowili bezpartyjni, a Leopold Gluck wspominał, że w Ministerstwie więcej było członków PPS niż PPR (Strauchold, 2015, s. 115). Ten konglomerat ludzi o różnych poglądach politycznych i kompetencjach znalazł się pod jednym dachem gmachu przy ul. Litewskiej 10 – a w perspektywie w kolejnych siedzibach, w tym tej przy Al. Niepodległości – i miał zaplanować przyszłość „Ziem Odzyskanych".

„Departament musi dysponować 35 pokojami"[10]

Jeśli budynek traktować jako instrument pamięci – w którym już sam jego wygląd konstruuje znaczenia poprzez skojarzenia z innymi formami architektonicznymi, poprzez prowadzenie nas przez kolejne układy pomieszczeń, klatki schodowe, skrytki i magazyny, pokazując, jak działa pamięć, nie zawsze w sposób jawny i oczywisty – staje się on sposobem, w jaki opowiadamy historię (Bachelard, 2014; Boyer, 1996).

---

[10] Pismo Departamentu Aprowizacji i Handlu do Departamentu Ogólnego z 8 kwietnia 1946 r., sygn. 43a, k. 148.

W ten sposób budynek umieszcza w czasie historię: a jego przestrzenność, zarówno w projekcie środka, zewnętrza, jak i okolicy, wspiera konstruowanie znaczeń, w jakim chcielibyśmy go widzieć. Projekty te nie tylko prezentują nam budynek w danym kontekście, ale także ten kontekst tworzą (Serrell, 2017, s. 33). W przypadku budynków rządowych – ministerstw, urzędów, siedzib ważnych osób w administracji państwowej – musimy mieć jednak na uwadze także ich społeczną i kulturową funkcję, która wypełnia się w ich użytkowaniu. Przyjrzyjmy się zatem projektowi siedziby Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Akta sprawy odsłaniają bowiem przed nami historię, w której nie chodzi tylko o pewne historyczne wydarzenia, ale o przypisywane im znaczenia (Farge, 2015, s. 27) i projekty przyszłości.

W maju 1946 roku inżynier Zygmunt Peczlewicz pisze ze swojego biura mieszczącego się przy ulicy Emilii (wówczas Emilji) Plater 7 w Warszawie podanie do Ministerstwa[11] – chciałby uzyskać zezwolenie na oglądanie wnętrz przy Alei Niepodległości 159. Peczlewicz jest kierownikiem nadzoru budowy gmachu Ministerstwa. Nie oznacza to, że jego firma ma zająć się odbudową gmachu – na to powołano osobny przetarg, do którego stanęło siedem innych przedsiębiorstw – ale że zajmuje się wyceną działań, jakie należałoby podjąć, usuwaniem gruzu i innymi pracami przygotowawczymi. Ze względu na opisywaną na początku naszego tekstu sytuację, to, co robi, jest jednak projektowaniem dotyczącym rzeczywistości w przyszłości, a nie w teraźniejszości. Ta, jak jest jasne z podania, stawia opór: Peczlewicz nie ma wstępu do pomieszczeń, z którymi i w których ma pracować.

Dopiero pełna lektura teczki ujawnia przed osobami ją czytającymi to „rozdarcie w rzeczywistości", o którym wspomina Farge. Najpełniej problematykę naświetla inny – od cytowanego we wstępie – list dyrektora Warychy do Ministra Ziem Odzyskanych z 15 kwietnia 1947 roku[12], w którym Warycha próbuje opisać rozwój sytuacji i ostateczną konkluzję sprawy, równocześnie wskazując na Ministerstwo jako moralnego zwycięzcę sporu. Opisuje proces pozyskania budynku. Zaczyna od początków roku 1946, kiedy Ministerstwo otrzymało kompleks do odbudowy, przyznając równocześnie, że należał on już wtedy do Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która z kolei oddała go w dzierżawę znanej nam już z wprowadzenia SAM-III. W sierpniu 1946 roku, wiedząc już, że nie uzyska kredytów niezbędnych, żeby odbudować miejsce, Ministerstwo zrzeka się swojego nakazu kwaterunkowego na rzecz SAM-III, ale tylko jeśli chodzi o budynek przy Alei Niepodległości, przesuwając siły do walki o budynek przy Asfaltowej. O prawa do miejsca upomina się jednak ponownie SAM-III, wskazując, że oba miejsca – to przy Alei Niepodległości i to przy Asfaltowej – stanowią całość i jako całość powinny zostać odbudowane. Ministerstwo poddaje

[11] Podanie inż. arch. Z. Peczlewicza do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z 14 maja 1946 r., sygn. 43a, k. 48.

[12] List Z. Warychy do Ministra Ziem Odzyskanych z 15 kwietnia 1947 r., sygn. 43a, k. 3.

ten argument w wątpliwość, ale nie bardzo ma inne wyjście, niż zrzec się nakazu kwaterunkowego także na Asfaltową 10. Warycha podkreśla jeszcze honorowość tej kapitulacji, jako że „należy [...] podkreślić, że SAM-III nie uznaje od początku prawnego tytułu MZO do omawianych budynków". Jest to wyjście z twarzą, a Ministerstwo „traci całkowicie zainteresowanie zarezerwowaną częścią kwestionowanej przez SAM-III nieruchomości", ze względu na uzyskanie innej – większej, podkreśla Warycha – przestrzeni przy ulicy Częstochowskiej 40/42. Budynki te zostały jednak przeznaczone na mieszkania dla urzędników Ministerstwa, które borykało się z problemem „możliwości uzyskania sił fachowych"[13] bez puli mieszkań służbowych – te postanowiono własnym sumptem (remont miał zakończyć się w lutym 1949 roku, a zatem już po likwidacji MZO, ostatecznej ceny zatem nie znamy) ulokować właśnie na Częstochowskiej, w budynku będącym „mieniem opuszczonym"[14] w świetle dekretu z 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. z 1946 r., Nr 13, poz. 87) oraz ustawy z 6 maja 1945 roku o majątkach opuszczonych i porzuconych (Dz. U. z 1945 r., Nr 17 poz. 97 z późn. zm.). Przed wojną znajdowała się tutaj kamienica Bronisława Colonny-Czosnowskiego, wziętego warszawskiego architekta („Wykaz zatwierdzonych budowli – Warszawa", 1935, ss. 333–334). Sam Colonna, jak na ironię, przenieść się musiał na „Ziemie Odzyskane" – do Sopotu – podczas gdy na działce po jego kamienicy, którą jak wszystkie warszawskiego grunty skomunalizował dekret o własności i użytkowaniu gruntów na terenie m.st. Warszawy (Dz. U. z 1945, nr 50, poz. 279), chciano zakwaterować zajmujących się „Ziemiami Odzyskanymi" urzędników.

Znając geografię Warszawy, można mieć jednak wrażenie, że Ministerstwo zostaje odepchnięte dalej od kwartałów miasta, gdzie ulokowane są kluczowe gmachy ministerialne. Mimo to, Warycha prezentuje takie rozstrzygnięcie jako zwycięstwo, ostatecznie rozwiązujący kłopot ze Spółdzielnią, ale – jak dodaje – w całym sporze to Ministerstwo „biorąc formalnie, miało słuszność po swojej stronie". Na koniec zaś tryumfalnie zaznacza, że nie ma mowy również o odszkodowaniach czy zwrocie kosztów, bo podobnie jak Ministerstwo, także Spółdzielnia nie włożyła żadnych pieniędzy w odbudowę kompleksu, ponieważ takich środków również nie udało się jej uzyskać. Kwestia tego, kto i ile powinien był zapłacić Peczlewiczowi, pozostaje nierozwiązana.

W historii tej na przestrzeni zaledwie ośmiu miesięcy dochodzi do pozyskania kompleksu, wejście w spór z jednostką posiadającą do niego prawa, wygranie batalii ze Spółdzielnią w teorii, a przegranie jej w praktyce – z powodu nieuzyskania środków na odbudowę – i w końcu do zrzeczenia się najpierw jednej, a potem

[13] Sprawozdanie z działalności MZO w okresie od 27 listopada 1945 do 21 stycznia 1949 r., sygn. 50, k. 66.

[14] Sprawozdanie z działalności MZO w okresie od 27 listopada 1945 do 21 stycznia 1949 r., sygn. 50, k. 67.

drugiej nieruchomości. Od stycznia do sierpnia 1946 roku dzieje się jednak jeszcze coś innego: Ministerstwo zleca prace porządkowe, przygotowując miejsce do dalszych prac i przede wszystkim – projektując je pod swoje przyszłe potrzeby. A wszystko to, chcemy przypomnieć, jeszcze w momencie, w którym prawa do przestrzeni, o której mowa, nie były rozstrzygnięte. W ten sposób postępowanie z budynkiem przy Alei Niepodległości przypomina proces osadnictwa na „Ziemiach Odzyskanych" – prowadzonego jeszcze wtedy, kiedy przebieg granicy nie był ustalony, a napływ polskich osadników miał przekonać decydentów z Zachodu jeszcze przed ustaleniami w Poczdamie, że tereny te powinny przypaść w udziale Polsce (Service, 2013, ss. 95–96). Ministerstwo postępuje zatem tak samo z budynkami, które służą jemu samemu jako potencjalna siedziba, jak postępuje z terenami, których osadnictwem zarządza.

Złożoną czasowość, w jakiej funkcjonuje Ministerstwo, doskonale widać w sprawie oddawania lokali pod mieszkania dla urzędników w momencie, kiedy sam urząd jest powoli likwidowany. Jak pogodzić to z twierdzeniami o „tymczasowości", podanymi w akcie prawnym powołującym MZO? Z jednej strony jego polityka wyraźnie skierowana jest w przyszłość, tj. przyciąganie lepszych kadr za pomocą mieszkań służbowych, które dopiero mają powstać. Z drugiej widoczny jest pragmatyzm chwili teraźniejszej, tj. brak mieszkań w zrujnowanej Warszawie. Działania MZO dotyczące jego własnego *world building* nie wskazują ani na jego tymczasowość, ani na to, że zaraz przestanie funkcjonować.

Powołanie Komitetu Budowy Gmachu Ministerstwa Ziem Odzyskanych zarządzeniem wewnętrznym nr 18 z dn. 22 marca 1946 roku[15] jest samo w sobie projektem przyszłości w niepewnej sytuacji, sprawiającym jednak wrażenie prowadzonej pewną ręką akcji opartej na twardych przesłankach, spełnia zatem założenia *science fictional*. Do zadań komitetu należy bowiem przygotowanie przetargu i wybór przedsiębiorstwa, wybór kierownika budowy i nadzór nad nim, a także opracowanie umów dotyczących odbudowy i ich kontrola, aż w końcu komitet będzie się mógł rozwiązać „z chwilą dokonania przez Komisję odbiorczą /kolaudacyjną/ przejęcia gmachu i zakończenia rozrachunku z przedsiębiorcami robót i dostaw" – co się, oczywiście, nigdy nie stanie, jest jednak już na tym etapie starannie zaprojektowaną wizją przyszłości, pozostawiającą po sobie ślad w archiwach Ministerstwa, zbliżoną do zapewnień o „skolaudowani[u] i całkowit[ym] rozliczeni[u]", które „nastąpi dopiero po zakończeniu obliczeń [...] prawdopodobnie w lutym 1949"[16] dotyczącym gmachu przy Częstochowskiej.

---

[15] Zarządzenie wewnętrzne nr 18 w sprawie powołania Komitetu Budowy Gmachu Ministerstwa Ziem Odzyskanych z dn. 22 marca 1946 r., sygn. 43, k. 159.

[16] Sprawozdanie z działalności MZO w okresie od 27 listopada 1945 do 21 stycznia 1949 r., sygn. 50, k. 66.

„Wystawienie upoważnień do oglądania tych mieszkań”[17]

Najciekawszym jednak zbiorem dokumentów w sprawie siedziby, bezpośrednio pokazującym futurystyczny wektor Ministerstwa, jest 19 zarządzenie wewnętrzne z 5 kwietnia 1946 roku[18] wraz z odpowiedziami na nie. Czytamy w nim, że skoro Ministerstwo zaraz przystąpi do odbudowy gmachu przy Alei Niepodległości, „powstaje konieczność odpowiedniego rozplanowania pomieszczeń”[19]. Prosi się zatem, by wszystkie departamenty oraz Biuro Personalne w ciągu trzech dni – a konkretnie na poniedziałek, bo zarządzenie wydano w piątek – przesłały swoje zapotrzebowanie, czyli „liczbę pokoi i ewentualnie pomieszczeń, np. magazynów, potrzebnych do sprawnego funkcjonowania poszczególnych departamentów”[20]. Wszystko to dzieje się w sytuacji, w której „liczba pokoi” dotyczy zrujnowanego budynku, na odbudowę którego nie ma środków, a w trakcie piątku i soboty – z przerwą na wolną niedzielę – pracownicy mają określić swoje zapotrzebowanie na pomieszczenia w miejscu, które nie jest jeszcze nawet w pełni we władaniu Ministerstwa. Skojarzenia z pośpiesznie prowadzoną akcją osadniczą nasuwają się tutaj ponownie. Sprawne funkcjonowanie ma zatem zostać określone w ciągu trzech dni, w zrujnowanym budynku bez faktycznego planu zagospodarowania, w pomieszczeniach, których nikt jeszcze nie oglądał.

Jak miało wyglądać Ministerstwo Ziem Odzyskanych według tego trzydniowego planu? Departament Planowania i Koordynacji potrzebował 23 pokojów, w tym 3 pokoje dla samego Wydziału Statystyki z oddzielnym widnym pokojem dla pracowni kartograficznej i aż 4 pokoje na bibliotekę, opisaną najdokładniej ze wszystkich – miała ona zawierać dużą czytelnię z biblioteką podręczną, osobne pomieszczenie dla bibliotekarzy oraz pokój do prac specjalnych z rękopisami, drukami i mapami. Biuro Personalne określiło swoje potrzeby skromniej, chcąc ulokować 19 pracowników w 8 bliżej niesprecyzowanych pokojach. Departament Osiedleńczy był równie lakoniczny: chciał 78 osób ulokować w 43 pokojach. Departament Aprowizacji i Handlu 152 osoby (bez, jak dodaje, „kolumny samochodowej”) chciał ulokować w 35 pokojach („minimum”, dopisał ktoś trzeźwo piórem w nawiasie). Departament Kontroli nie tylko prosił o 23 pokoje, ale rozlokował w nich poszczególne osoby – w 3 dyrektora z zastępcą, sekretariatem i poczekalnią, po 7 pokoi miały dostać wydziały i ich kierownicy, w 3 pokojach ulokowano inspektorów, w jednym maszyny, w innym archiwum bieżące, a w jeszcze innym magazyn z żywnością i artykułami piśmienniczymi (w naprędce sporządzonej wizji najwyraźniej przewidywano, że będzie się je trzymać w tym samym pomieszczeniu). W przeciwieństwie do poprzedników, którzy

[17] Podanie inż. arch. Z. Peczlewicza do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z 14 maja 1946 r., sygn. 43a, k. 48.

[18] Zarządzenie wewnętrzne [nr 19] z dn. 5 kwietnia 1946 r., sygn. 43a, k. 157.

[19] Zarządzenie wewnętrzne [nr 19] z dn. 5 kwietnia 1946 r., sygn. 43a, k. 157.

[20] Zarządzenie wewnętrzne [nr 19] z dn. 5 kwietnia 1946 r., sygn. 43a, k. 157.

odpowiedzi przesłali w maszynopisie z podpisami dyrektorów, Departament Ogólny załączył jedynie odręczną notatkę o 47 osobach w 22 pokojach, ale za to z kuchnią, stołówką, a nawet warsztatem stolarskim i ślusarskim. Z odręcznej notatki podsumowującej te projekty i zamówienia wynika, że zamknięto by się w 200 pokojach, uwzględniając jeszcze gabinet ministra i inne departamenty, które nie nadesłały odpowiedzi bądź ich odpowiedzi nie zachowały się. Dla porównania wielkości – znajdujący się w centrum Warszawy reprezentacyjny Hotel Europejski dysponował tuż przed wojną 250 pokojami. Przyszłość rysowała się zatem w innych barwach: budynki wznoszone w takiej skali miały zaspokajać potrzeby szerokiej rzeszy społeczeństwa, zapewniając sprawne działanie administracji, nie zaś nielicznych bogaczy, których stać było na luksusowe zakwaterowania.

Dopiero w czerwcu inżynier Peczlewicz zwraca się z prośbą o możliwość dokończenia rozpoczętych prac, informując równocześnie o przyjęciu do wiadomości, że mają one zostać przerwane[21]. Chwilę wcześniej, bo 29 maja, Warycha informuje wiceministra Jana Wasilewskiego, że Ministerstwo nadal nie uzyskało kredytów na odbudowę gmachu – z dalszych dokumentów wiemy, że nie uzyska ich już nigdy – ale mimo to nie wstrzymuje się prac prowadzonych pod nadzorem Peczlewicza, bowiem „istnieją jeszcze możliwości"[22], że Ministerstwo pieniądze pozyska. W tym samym czasie Komisja Zakwaterowania Urzędów – po wizycie w siedzibie przy Litewskiej 10 – zaproponowała trzy możliwe rozwiązania sytuacji lokalowej Ministerstwa. W każdym z nich MZO zostałoby w jakiś sposób dokwaterowane do innego ministerstwa. I tak, około 60 pokoi można byłoby uzyskać, jeśli MZO zakwaterowałby się przy Ministerstwie Lasów – którego siedziba również musiała jednak zostać najpierw odbudowana. W jednym z odbudowanych już skrzydeł MSZ-tu mogłoby znaleźć miejsce kilku urzędników i urzędniczek MZO, jednak byłoby to rozwiązanie „niewystarczające na pomieszczenie biur MZO". MZO mogłoby również wspólnie z Ministerstwem Żeglugi i Handlu Zagranicznego zagospodarować odbudowywany już wówczas gmach przy ulicy Filtrowej. Warycha konkluduje jednak trzeźwo, że nawet przy najbardziej pozytywnym nastawieniu potencjalnych współlokatorów, żadne z tych rozwiązań nie zapewni rozrośniętemu pionowi biurokratycznemu Ministerstwa Ziem Odzyskanych wystarczających powierzchni. „[...] [N]ie wydaje się realną możliwość ulokowania całego MZO w jednym gmachu", dodaje, z nutą nadziei wskazując, że być może udałoby się coś takiego przeprowadzić w budynku przy Filtrowej, ale *de facto* nie ma ku temu jeszcze żadnych przesłanek, bo nie ma danych co do powierzchni i liczby pokoi w tym gmachu. Konkluzja listu jest również wysunięta w przyszłość: Warycha martwi się, gdzie powinny się znaleźć garaże MZO, ponieważ

[21] Pismo od inż. arch. Z. Peczlewicza do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z 19 czerwca 1946 r., sygn. 43a, k. 37.

[22] Pismo Z. Warychy do J. Wasilewskiego z 29 maja 1946 r., sygn. 43a, k. 30.

najlepiej by je było mieć w pobliżu siedziby urzędu. W żadnym z tych rozważań nie pojawia się kwestia tymczasowego statusu Ministerstwa, które ma przecież zostać zlikwidowane w momencie scalenia się „Ziem Odzyskanych" z resztą kraju.

Nieco mniej fantastyczną ocenę sytuacji Warycha jest zmuszony podać w liście z 10 marca 1947 roku, w którym podsumowuje sprawę dla Gomułki. List ten jest w istocie kapitulacją: wnioskiem o zrzeczenie się przez Ministerstwo również budynku przy Asfaltowej 10. Dopiero w miesiąc później nadejdzie wieść o opisanych wyżej budynkach przy Częstochowskiej. Rozpoczęło się już jednak „wyciszanie problematyki zachodniej" (Strauchold, 2015, s. 112) i powolny proces likwidacji urzędu, którego polityczną kodą było formalne zamknięcie Ministerstwa 11 stycznia 1949 roku ustawą o scaleniu zarządu „Ziem Odzyskanych" z ogólną administracją państwową.

„W nadchodzącym ~~czasie~~ sezonie"[23]

Zanim jednak Ministerstwo Ziem Odzyskanych zakończyło swą pracę, a nad głową ministra Władysława Gomułki zgromadziły się czarne chmury oskarżeń o „odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne", MZO zdążyło wydać, zaopiniować lub brać udział w opracowaniu 165 ustaw, dekretów, rozporządzeń i zarządzeń dla „Ziem Odzyskanych"[24]. Akty normatywne z definicji tworzą porządek prawny, a przez ustalanie zasad funkcjonowania wspólnoty wpływają na jej przyszły kształt. W przypadku szczególnej sytuacji objęcia nowych terenów przez Polskę oraz przymusowych migracji na ogromną skalę, dekrety i okólniki MZO stały się zrębami *world building* „Ziem Odzyskanych". Te wszystkie akty prawne nie tylko przebudowywały zastaną rzeczywistość w czasie teraźniejszym, ale wytwarzały nowy świat i jego przyszłość, konstruując nieznany dotąd obiekt i jego strukturę społeczną, wymyślając język opisu terenów poniemieckich oraz biorąc w posiadanie mienie i ludzi przybywających na te obszary. Doskonale to widać w narracjach tworzonych w uwagach, poprawkach i komentarzach zgromadzonych wokół projektu dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie na „Ziemiach Odzyskanych" oraz w rozporządzeniach i zarządzeniach wykonawczych do niego, które znajdziemy w trzech teczkach z Archiwum Akt Nowych oraz w późniejszych sprawozdaniach z realizowania „akcji osiedleńczej" w oparciu o tenże akt prawny.

Sam dekret, ogłoszony 6 września 1946 roku (Dz.U. 1946 nr 49 poz. 279), przyjął formę zwięzłą i suchą, choć niósł w sobie rewolucyjne treści. Prace nad nim rozpoczęły się w marcu 1946 roku i czerpały z wiedzy i wyliczeń kumulowanych na sesjach Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, zgodnie z zasadami dotyczącymi *science fiction* opisywanymi przez nas na początku. Dyskusje naukowe, w których

[23] Pismo Z. Warychy do Ministra Ziem Odzyskanych z 10 marca 1947 r., sygn. 43a, k. 11.

[24] Załączniki 5 i 9 do Sprawozdania z działalności MZO w okresie od 27 listopada 1945 do 21 stycznia 1949 r., sygn. 50.

wiodące koncepcje przedstawiali docent Rajmund Buławski, statystyk i kierownik Biura Studiów Osadniczo-Osiedleńczych, oraz profesor Wincenty Styś, prawnik i ekonomista, kierownik Katedry Ekonomii tworzącego się Uniwersytetu Wrocławskiego, uwzględniały wiele aspektów akcji osiedleńczej. Naukowców zajmowała nie tyle wydajna ekonomicznie struktura agrarna, ile jej znaczenie dla rozładowania przeludnienia wsi i stworzenia „wału demograficznego" przeciwko „rewizjonistycznym tendencjom niemieckim" (Jaworski, 1973, ss. 188–193). Wypowiedzi naukowców ukazują dobrze splątania czasu i porządku rzeczywistości materialnej włącznie z geografią i ciałami ludzkimi z inżynierią społeczną i wiedzą naukową w surrealnych wizjach budowania światów przyszłości (Jasanoff & Kim, 2015). W wypowiedziach na konferencji prasowej wiosną 1946 roku, Gomułka powoływał się na postulaty naukowców i organizacji społecznych, a w uzasadnieniu do projektu dekretu z maja 1946 roku pisano wprost, że dekret „dąży do utworzenia tam [tj. na „Ziemiach Odzyskanych"] nowego ustroju rolnego zbliżonego jak najbardziej do ideału w świetle najnowszych poglądów społeczno-gospodarczych"[25]. Działania władz nie tyle więc podążały za nauką i najbardziej aktualnymi ustaleniami ekspertów, co mobilizowały wiedzę naukową do tworzenia i eksplorowania alternatywnych światów oraz prognozowania przyszłości tak przyłączonych ziem poniemieckich, jak i całego kraju. Inaczej mówiąc, konstruowane wokół elementów wiedzy naukowej pomysły normatywne zbliżać miały rzeczywistość („teraz") do ideału („jutra").

Jednocześnie majowe uzasadnienie dekretu i jego projekt z tego okresu odsłaniały splątaną czasowość i pogubioną tożsamość projektu „Ziem Odzyskanych". Z jednej strony objaśniano więc, że ziemie te „przeszły we władanie Polski jako obszary, wchodzące przez wieki w skład obcych systemów politycznych, gospodarczych i prawnych" i muszą zostać zapełnione „żywiołem polskim"[26], z drugiej jednak strony w przedłożonym projekcie dekretu deklarowano, że „osadnictwo rolne […] ma przyczynić się do przywrócenia odwiecznie polskiego charakteru tych ziem"[27]. Wychylone w przyszłość przywracanie odwiecznego, które zdawać się może oksymoronem, dobrze oddaje znaczenie przeszłości dla tworzenia *sciencefictionalnego* imaginarium. Konstruowana pamięć o odzyskiwaniu dawniej utraconego legitymizować miała roszczenia polskich władz do przyszłości i pewnie je w niej mocować. Jednocześnie myślenie o przyszłości w kategoriach ideału nowego świata splata się tu z przestrachem przed tym, co może nadejść, czyli niemieckim rewizjonizmem. *World building*

[25] Uzasadnienie do projektu dekretu o osadnictwie rolnym na Ziemiach Odzyskanych, sygn. 649, k. 164.

[26] Uzasadnienie do projektu dekretu o osadnictwie rolnym na Ziemiach Odzyskanych, sygn. 649, k. 164.

[27] Projekt dekretu o osadnictwie rolnym na Ziemiach Odzyskanych przesłany 7 maja 1945 r. do Przewodniczącego Komisji Poselskiej Ziem Odzyskanych i Repatriacji przez W. Lechowicza, syg. 650, k. 3; Uzasadnienie do projektu dekretu o osadnictwie rolnym na Ziemiach Odzyskanych, sygn. 649, k. 164.

staje się więc też strategią oddalania zagrożenia. Powyższe założenie stanowi również ciekawy kontrapunkt do modernistycznych projektów przyszłości. Podczas gdy międzywojenny futuryzm stawiał na „miasto", „masę" i „maszynę", powyższy powojenny projekt wskazywał raczej na „wieś" i produkcję rolną – nawet jeśli w formie nowoczesnej i zmechanizowanej – jako warunki brzegowe przyszłości Polski na „Ziemiach Odzyskanych", kojarząc przyszłość z rolnictwem, nie zaś z przemysłem.

Przyjęte ostatecznie rozwiązania i zapisy dekretu, który ustalał indywidualną własność chłopską, a jako podstawową formę gospodarowania wprowadzał gospodarstwo średniorolne, wydawały się tworzyć stabilne ramy dla akcji osadniczej. Gospodarstwa miały liczyć między 7 a 15 ha użytków w zależności od warunków ekonomicznych, glebowych i klimatycznych, i powinny być prowadzone siłami rodziny osadnika, bez konieczności zatrudniania osób trzecich. W oczach tych, którzy zostali przesiedleni na „Ziemie Odzyskane" lub przyjechali tam z centralnej Polski, przyszłość mogła wydawać się klarowniejsza, a przestrzeń terenów poniemieckich zaczynała się dzielić w wyobraźni na równe spłachetka chłopskich gospodarstw. Sytuacja ta, w związku z nadchodzącymi wydarzeniami, nie mogła jednak trwać długo.

Akty prawne, nad którymi pracowało Ministerstwo, były też bowiem – jak wspominałyśmy – odbiciem szeroko zakrojonego projektu inżynierii społecznej: przekształcenia zarówno etnicznego, jak i społecznego charakteru terenów poniemieckich, realizowanego przez władze powojennej Polski. Dekret z 6 września 1946 roku doskonale wpisywał się w charakter nowoczesnego państwa narodowego, dążącego do standaryzacji i stworzenia czytelnej, stabilnej struktury społecznej (Scott, 1998, s. 2). Wpisywał się również dobrze w założenia trzysektorowego systemu własności (prywatnej, spółdzielczej i państwowej) przyjętego przez Centralny Urząd Planowania pod kierownictwem PPS-owca Czesława Bobrowskiego (Kochanowicz, 2010). Zbyt daleki był jednak od dążenia do totalistycznych przemian w duchu komunistycznego eksperymentu i klasowej rewolucji. Przestrzeń „Ziem Odzyskanych" ulec miała dalej idącym przeobrażeniom: już w 1947 roku weszło w życie rozporządzenie ministrów rolnictwa i reformy rolnej, administracji publicznej oraz Ziem Odzyskanych w sprawie norm obszarowych, zawieszając proces nadawania ziemi, a w rezultacie zmniejszając wielkości gospodarstw. Było to jedynie preludium do mającej się rozpocząć akcji kolektywizacyjnej. W 1948 roku pełnię kontroli nad polityką gospodarczą i centralnym planowaniem uzyskał Hilary Minc i jego współpracownicy, a więc zwolennicy stalinowskiego projektu forsownej modernizacji odgórnej (Bukowski & Maciejewski, 2022). Kończył się okres przejściowy otwarty na pluralizm myślenia o przyszłości, a rozpoczynał się nowy czas. Można by powtórzyć diagnozę Hansa Ulricha Gumbrechta o socjalizmie, który już nie zapowiadał otwartej przyszłości jako przedmiotu wyboru i kształtowania, ale taką uprzednio zdefiniowaną oraz sterowaną przez kostniejący reżim wraz z jego ortodoksją (Gumbrecht, 2015, s. 255). Polski reżim komunistyczny dopiero się kształtował, a jednocześnie

świadomie schodził w koleiny znane ze Związku Sowieckiego, co można uznać za kolejne splątanie czasowości.

Na „Ziemiach Odzyskanych" wielu z przybyłych na nie, którzy niedawno opuścili własne domostwa, znów znalazło się na niepewnym gruncie i na łasce totalizującego się państwa. Sprawozdanie z funkcjonowania Departamentu Osiedleńczego dobrze oddaje praktykę inżynierii społecznej resortu, który sam również w 1947 roku znalazł się na ruchomych piaskach, jak również wyobrażenia o przyszłości funkcjonujące w umysłach tych, którzy pracowali nad nowymi dekretami. Zasiedlanie „Ziem Odzyskanych" w ich optyce miało się odbywać drogą „stworzenia faktów dokonanych", a osiedlana ludność była tylko pionkiem na szachownicy przyszłości i antyniemieckiej polityki. W sprawozdaniu pisano bowiem o osadnictwie: „za pierwszy etap uznano konieczność nasycenia terenu pewnym »quantum« ludności polskiej, pozwalającym na stworzenie zrębów społeczeństwa na tamtych ziemiach, z pozostawieniem takich kwestii, jak uwłaszczenia i regulacja posiadania etapom późniejszym"[28]. Z użytych przez urzędników sformułowań przebija nie tylko przedmiotowy stosunek do przybywającej na te tereny ludności, technokratyczny sposób myślenia czy typowe dla biurokratycznych praktyk wytwarzanie poczucia pilności i presji czasu, ale także modernistyczna koncepcja tempa, które ma przyspieszyć bieg historii, i traktowanie teraźniejszości jako momentu przejścia, wstępowania w przyszłość jako horyzont możliwości. Podejście to dobrze oddaje charakter rewolucyjnego działania, którego celem było zbudowanie społeczeństwa od podstaw.

Wnioski

W opisanych przez nas przypadkach wskazałyśmy, w jaki sposób Ministerstwo Ziem Odzyskanych korzystało z pism urzędowych i normatywnych dla urządzania siebie i państwa w przyszłości. Udowodniłyśmy to, śledząc z jednej strony perypetie urzędu z umiejscowieniem się jako instytucji rządowej w przestrzeni miasta stołecznego, a z drugiej projektowanie „akcji osadniczej", polegającej na lokowaniu osadników na obszarze „Ziem Odzyskanych". Działania MZO przypominały w ten sposób strategię charakterystyczną dla myślenia o charakterze *sciencefictionalnym*: założenia czynione w dokumentach wysnute zostały z wyobrażeń o przyszłości samych urzędników, wynikających z ich różnorodnych przekonań i doświadczeń politycznych, oraz z przewidywania naukowców i ich wyliczeń. Produkowane przez ministerialną Radę Naukową opracowania traktowano jako realną podstawę do zaprojektowania pożądanej rzeczywistości w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej. Innymi słowy, Ministerstwo

[28] Sprawozdanie z działalności Departamentu Osiedleńczego za okres od powstania Ministerstwa Ziem Odzyskanych (13 listopada 1945 r.) do 31 grudnia 1948 r., k. 5-6; Uzasadnienie do projektu dekretu o osadnictwie rolnym na Ziemiach Odzyskanych, k. 104, sygn. 675.

w swoich aktach normatywnych budowało świat „Ziem Odzyskanych" – a także swoją własną siedzibę – w oparciu o prawdopodobieństwo, by uzasadnić swoją rację bytu i zarazem kształtować teraźniejszość według potrzeb reżimu i państwa.

Nie chodziło nam zatem o zastosowanie literaturoznawczych narzędzi do odczytania źródeł historycznych, ale o zaproponowanie nowego sposobu interpretacji dokumentów i historii Ministerstwa Ziem Odzyskanych przy użyciu kategorii *science fictional*. Zaproponowałyśmy zatem grę intelektualną, w rezultacie której odczytałyśmy kształtowanie się porządku prawno-administracyjnego „Ziem Odzyskanych" jako strategię projektowania nowej rzeczywistości: socjalistycznego państwa narodowego i konstruowania nowego społeczeństwa. Różnorodne wyobrażenia i projekty urzędników Ministerstwa o przyszłości, realizowane w warunkach tworzącego się ustroju komunistycznego, wyrastały z rdzenia modernistycznego imaginarium i założeń nowoczesnej inżynierii społecznej. Postęp wpisany w logikę komunistycznej rewolucji pozornie wspierał utopijne projekty plastycznego przekształcenia rzeczywistości, jednocześnie jednak je sabotował poprzez ekstremizm swoich rozwiązań społecznych, dobrze widoczny w projekcie kolektywizacji. Ministerstwo realizowało więc pewną politykę osadniczą, która jednak szybko została zakwestionowana w łonie samej partii komunistycznej. To ostatecznie doprowadziło do zachwiania polityką prowadzoną na „Ziemiach Odzyskanych" oraz samym Ministerstwem, które w efekcie przestało istnieć. W ten sposób skończył się także złoty sen o siedzibie urzędu i jego przyszłości.

Czytanie aktów normatywnych Ministerstwa Ziem Odzyskanych jako przykładu myślenia *sciencefictionalnego*, osadziłyśmy w kontekście funkcjonowania tej instytucji, w którym nie bez znaczenia były kadry urzędnicze o różnorodnej proweniencji politycznej. Kontekst ten wykorzystałyśmy również, żeby pokazać działanie Ministerstwa w mikroskali, czyli w przypadku projektowania świata instytucji, tj. starań o bardziej reprezentacyjną i odpowiadającą projektowanym potrzebom siedzibę przy Alei Niepodległości 159 w Warszawie. Pokazałyśmy, że przestrzenność kreowana przez MZO zarówno w przypadku jego własnej siedziby, jak i zasiedlania „Ziem Odzyskanych" wychylona była w przyszłość. Pomimo niepewności jutra w warunkach błyskawicznie zachodzących zmian społecznych, politycznych, a nawet tarć występujących w samym Ministerstwie, urząd ten konsekwentnie wytwarzał struktury przestrzenne nowej rzeczywistości i lokował je w nieoznaczonej, ale mającej nadejść, przyszłości. Dzięki użyciu kategorii *science fictional* wydobyłyśmy splątane czasowości projektu „Ziem Odzyskanych" i samego Ministerstwa: zarówno kreowanie przyszłości ze względu na teraźniejsze potrzeby, jak i wykorzystywanie wizji przeszłości do osiągania bieżących i przyszłych celów[29].

[29] Autorki chcą podziękować za wnikliwą lekturę i cenne uwagi Annie Kurowickiej oraz Lukasowi Bechtowi, a także dwóm anonimowym osobom recenzenckim.

Aneks

Archiwum Akt Nowych [AAN]

A. Ministerstwo Ziem Odzyskanych [MZO]

1. sygn. 43a

List W. Gomułki do Państwowej Komisji Lokalowej z dn. 2 marca 1946 r., k. 121.

List Z. Warychy do Ministra Ziem Odzyskanych z 15 kwietnia 1947 r., k. 3.

Pismo Departamentu Aprowizacji i Handlu do Departamentu Ogólnego z 8 kwietnia 1946 r., k. 148.

Pismo inż. arch. Z. Peczlewicza do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z 19 czerwca 1946 r., k. 37.

Pismo Z. Warychy do J. Wasilewskiego z 29 maja 1946 r., k. 30.

Pismo Z. Warychy do Ministra Ziem Odzyskanych z 10 marca 1947 r., k. 11.

Pismo Z. Warychy do Prezydium Rady Ministrów z 10 lipca 1946 r., k. 25.

Podanie inż. arch. Z. Peczlewicza do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z 14 maja 1946 r., k. 48.

Zarządzenie wewnętrzne nr 18 w sprawie powołania Komitetu Budowy Gmachu Ministerstwa Ziem Odzyskanych z dn. 22 marca 1946 r., k. 159.

Zarządzenie wewnętrzne [nr 19] z dn. 5 kwietnia 1946 r., k. 157.

2. sygn. 50

Sprawozdanie z działalności MZO w okresie od 27 listopada 1945 do 21 stycznia 1949 r., k. 1–493.

Załączniki 5 i 9 do Sprawozdania z działalności MZO w okresie od 27 listopada 1945 do 21 stycznia 1949 r., k. 421–436, 460–473.

3. sygn. 105

Okólnik Ministra Ziem Odzyskanych nr 2, b.d., k. 4.

4. sygn. 649

Uzasadnienie do projektu dekretu o osadnictwie rolnym na Ziemiach Odzyskanych, k. 164–166.

5. sygn. 650

Projekt dekretu o osadnictwie rolnym na Ziemiach Odzyskanych przesłany 7 maja 1945 r. do Przewodniczącego Komisji Poselskiej Ziem Odzyskanych i Repatriacji przez W. Lechowicza, k. 2–8.

6. sygn. 675

Sprawozdanie z działalności Departamentu Osiedleńczego za okres od powstania Ministerstwa Ziem Odzyskanych (13 listopada 1945 r.) do 31 grudnia 1948 r., k. 1–129.

7. sygn. 1662

Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych, 1947–1948.

B. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie [KC PZPR] Centralna Kartoteka, sygn. CKXX/5098, Wyciąg z akt osobowych Zygmunta Warychy, k. 46.

Bibliografia

Andersson, J. (2018). *The future of the world: Futurology, futurists, and the struggle for the post-Cold War imagination*. Oxford University Press. https://doi.org/10.1093/oso/9780198814337.001.0001

Bachelard, G. (2014). *The poetics of space* (M. Jolas, Tłum.). Penguin.

Bertram, Ł. (2016). Towarzysze podróży: Bezpartyjni w polskiej elicie rządowej (1949–1956). W K. Bałękowski & D. Litwin-Lewandowska (Red.), *Polska Ludowa 1944–1989 – wybrane problemy historii politycznej i społecznej* (ss. 49–74). Wydawnictwo Naukowe Tygiel.

Borodziej, W., & Lemberg, H. (2001). Niemcy w Polsce 1945–1950: Wybór dokumentów. *Przegląd Polityczny*, *2001*(49), 145–149.

Boyer, M. C. (1996). *The city of collective memory: Its historical imagery and architectural entertainments*. MIT Press.

Bukowski, M., & Maciejewski, W. (2022). Between rationality and reality: Economics and central planning in Poland (1945–1989). W J. M. Kovács (Red.), *Communist planning versus rationality: Mathematical economics and the central plan in Eastern Europe and China* (ss. 211–226). Lexington Books.

Butt, A. (2021). The present as past: Science fiction and the museum. *Open Library of Humanities*, *7*(1), 1–18. https://doi.org/10.16995/olh.634

Enwezor, O. (2008). *Archive fever: Uses of the document in contemporary art*. International Center of Photography.

Farge, A. (2015). *The allure of the archives*. Yale University Press.

Futurysta. (2022). W *Wielki słownik języka polskiego*. Pobrano 7 października 2022, z https://wsjp.pl/haslo/podglad/73397/futurysta/5186945/futurolog

Gumbrecht, H. U. (2015). *Po roku 1945: Latencja jako źródło współczesności* (A. Paszkowska, Tłum.). Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Halicka, B. (2015). *Polski Dziki Zachód: Przymusowe migracje i kulturowe oswajanie Nadodrza 1945–1948* (A. Łuczak, Tłum.). Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas".

Jameson, F. (2005). *Archaeologies of the future: The desire called utopia and other science fictions*. Verso.

Jasanoff, S., & Kim, S.-H. (Red.). (2015). *Dreamscapes of modernity: Sociotechnical imaginaries and the fabrication of power*. University of Chicago Press. https://doi.org/10.7208/chicago/9780226276663.001.0001

Jaworski, M. (1973). *Na piastowskim szlaku: Działalność Ministerstwa Ziem Odzyskanych w latach 1945–1948*. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.

Kochanowicz, J. (2010). Początki planowania w Polsce po drugiej wojnie światowej w perspektywie porównawczej. W E. Mączyńska & J. Wilkin (Red.), *Ekonomia i ekonomiści w czasach przełomu* (ss. 203–222). Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

Linek, B. (2001). „De-Germanization" and „re-Polonization" in Upper Silesia, 1945–1950. W P. Ther & A. Siljak (Red.), *Redrawing nations: Ethnic cleansing in East-Central Europe, 1944–1948* (ss. 121–134). Rowman & Littlefield.

Lombardo, T. (2018). *Science fiction: The evolutionary mythology of the future: T. 1. Prometheus to the Martians*. Changemakers Books.

Majer, T. T. (2018). Kształtowanie się modelu zarządu Ziem Odzyskanych w latach 1944–1945. *Studia Prawnoustrojowe*, *2018*(42), 389–402. https://doi.org/10.31648/sp.4821

Mallard, G., & Lakoff, A. (2011). How claims to know the future are used to understand the present: Techniques of prospection in the field of national security. W C. Camic, N. Gross, & M. Lamont (Red.), *Social knowledge in the making* (ss. 339–378). Chicago University Press.

Moskal, A. (2013). *Die Polonisierung der Stadt Posen nach 1918 und 1945: Im Spannungsfeld von Region und Nation*. Harrasowitz Verlag.

Musekamp, J. (2010). *Zwischen Stettin und Szczecin: Metamorphosen einer Stadt von 1945 bis 2005*. Harrassowitz Verlag.

Potts, J. (2018). Futurism, futurology, future shock, climate change: Visions of the future from 1909 to the present. *Journal of Multidisciplinary International Studies*, *15*(1–2), 99–116. https://doi.org/10.5130/portal.v15i1-2.5810

Protokół pierwszej ogólnokrajowej narady PPR w Warszawie 27–28 maja 1945. (1982). *Archiwum Ruchu Robotniczego*, *7*, 14–80.

Protokół plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego [PPR], odbytego w dniach 3–4 października 1945 r. (1982). *Archiwum Ruchu Robotniczego*, *7*, 112–150.

Pytlík, R. (1972). Historismus v Řezáčově Nástupu: K otázce poválečného literárního vývoje. *Česka literatura*, *20*(2), 131–150.

Reichenbach, K. (2017). The research program on the beginnings of the Polish state between Polish western thought and historical materialism: Structural developments and political reorientation. *Przegląd Archeologiczny*, *65*, 19–34.

Rembacka, K. (2020). *Komunista na peryferiach władzy: Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)*. Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Scott, J. C. (1998). *Seeing like a state: How certain schemes to improve the human condition have failed*. Yale University Press.

Serrell, B. (2017). *Judging exhibitions: A framework for assessing excellence*. Routledge. https://doi.org/10.4324/9781315425818

Service, H. (2013). *Germans to Poles: Communism, nationalism, and ethnic cleansing after the Second World War*. Cambridge University Press.

Strauchold, G. (2015). Okoliczności likwidacji Ministerstwa Ziem Odzyskanych. *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, *287*(1), 111–120. https://doi.org/10.51974/kmw-142680

Świder, M. (2001). *Die Sogenannte Entgermanisierung im Oppelner Schlesien in den Jahren 1945–1950*. Europaforum-Verlag.

Thum, G. (2011). *Uprooted: How Breslau became Wrocław during the century of expulsions*. Princeton University Press. https://doi.org/10.23943/princeton/9780691140247.001.0001

Weber, M. (1978). *Economy and society: An outline of interpretive sociology*. University of California Press.

Wykaz zatwierdzonych budowli – Warszawa. (1935, październik 25). *Przegląd Budowlany*, *7*(10).

Zaidi, L. (2019). Worldbuilding in science fiction, foresight and design. *Journal of Futures Studies*, *23*(4), 15–26. https://doi.org/10.6531/JFS.201906_23(4).0003

Futuryści z MZO. Organizowanie się Ministerstwa Ziem Odzyskanych w czasie i przestrzeni

Streszczenie

Do zadań Ministerstwa Ziem Odzyskanych, istniejącego w latach 1945–1949, należało planowanie zagospodarowania dawnych terenów niemieckich wcielonych w powojenne granice Polski. W naszym artykule poddajemy krytycznej lekturze dokumenty Ministerstwa, dotyczące zarówno organizacji przestrzennej osadnictwa na „Ziemiach Odzyskanych" – akty normatywne oraz sprawozdania Departamentu Osiedleńczego – jak i starań o pozyskanie budynku na siedzibę instytucji w Warszawie. Przyglądamy się, jak Ministerstwo lokowało się w przestrzeni stolicy i czytamy to jako odzwierciedlenie procesu zagospodarowywania „Ziem Odzyskanych". Celem tekstu jest podjęcie gry intelektualnej, polegającej na odczytaniu kształtowania się porządku prawno-administracyjnego terenów poniemieckich jako strategii projektowania nowej rzeczywistości społeczno-politycznej w kluczu myślenia *sciencefictionalnego*. Dzięki użyciu takiej kategorii wydobywamy splątane czasowości projektu „Ziem Odzyskanych" i samego Ministerstwa oraz skalę konstruktywizmu społecznego i politycznego powojennej epoki przejściowej.

Słowa kluczowe: czasowość; przestrzenność; Ministerstwo Ziem Odzyskanych; *science fiction*; *world building*; osadnictwo; przyszłość; archiwum

Futurists from the MZO: Self-Organisation of the Ministry of the Recovered Territories in Time and Space

Abstract

Among the tasks of the Ministry of the Recovered Territories, which existed in the years 1945–1949, was planning the development of former German territories incorporated into the post-war borders of Poland. In our article, we critically read the documents of the Ministry, concerning both the spatial organisation of settlement in the Recovered Territories – normative documents and reports of the Department for Settlement, as well as the efforts to acquire a building for the headquarters of the Ministry in Warsaw. We look at how the Ministry located itself in the space of Warsaw and we read this as a reflection of the process of the settlement in the Recovered Territories. We propose an intellectual game of reading how the legal and administrative order of formerly German territories was created and we show it as a strategy for designing a new socio-political reality in vein of science fiction thinking. By using such a category, we bring out the entangled temporalities of the project of the "Recovered Territories" and the Ministry itself, as well as the scale of social and political constructivism of the post-war transition period.

Keywords: temporality; spatiality; Ministry of the Recovered Territories; science fiction; world building; settlement; future; archive

Dr Karolina Ćwiek-Rogalska, culturologist and ethnologist, Assistant Professor at the Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw. She holds a PhD from the University of Warsaw (2017) and is the author of one book and a co-editor of two volumes; she also authored over twenty scholarly articles, reviews and book chapters. Her scholarly interests include anthropology of landscape, hauntology and memory issues in post-1945 Slavic Central Europe.

Bibliography (selected): Debts without debtors: The phantom presence of German-speaking inhabitants of Czechoslovakia after 1945, *Bohemia: Zeitschrift für Geschichte und Kultur der böhmischen Länder* 55(1), München (Munich) 2015, 18–39; *Zapamiętane w krajobrazie. Krajobraz kulturowy czesko-niemieckiego pogranicza w czasach przemian* [Remembered in the landscape: The cultural landscape of the Czech-German borderland in the times of change], Warszawa (Warsaw) 2017; "It's scary here." Haunted landscape as a research tool to look into post-expulsion landscapes, *Polish Journal of Landscape Studies* 3(6), Gniezno and Warszawa (Warsaw)

2020, 27–47; The competition of memories: The commemorative landscape of Polish Central Pomerania after 1945, *East European Politics and Societies* 35(1), 2021, 26–49; Descendants of Saturn: Identity formation in post-displacement areas based on the example of Poland's "Recovered Territories", *Die Welt der Slaven* 66(1), Wiesbaden 2021, 106–129.

Dr Izabela Mrzygłód, historian, Assistant Professor at the Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw, working as a post-doc in the project "Documents and Bureaucracy in the Formerly German Lands: State Making, Regulating and Controlling in Poland and Czechoslovakia (1940s–1970s)". She holds a PhD from the University of Warsaw (2021); she is the author of several scholarly articles, reviews and book chapters, and editor of a collection of source documents. Her interests include social history of Eastern and Central Europe, national identities and nationalistic movements, and far-right studies.

Bibliography (selected): Przestrzenie sprzeciwu. Działalność Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w II Rzeczypospolitej [Spaces of opposition: The work of the League for the Protection of Human and Citizen Rights in the Second Polish Republic], *Przegląd Historyczny* 109(4), Warszawa (Warsaw) 2018, 565–586; The cult of the martyr: The symbol of Stanisław Wacławski and rituals of violence in Warsaw student milieu of the 1930s, *Sprawy Narodowościowe: Seria Nowa* 53, Warszawa (Warsaw) 2021; In need of a leader: Bolesław Piasecki's charismatic leadership in the 1930s, *East European Politics and Societies* 35(4), 2021, 876–898; Paragrafy dla narodu. Antysemicka radykalizacja Koła Prawników Studentów Uniwersytetu Warszawskiego w okresie II Rzeczypospolitej [Paragraphs for the nation: Antisemitic radicalisation of the Law Students' Association at the University of Warsaw during the Second Polish Republic], in: Z. Trębacz (ed.), *Polityka: Między współpracą a odrzuceniem – Żydzi i Polacy w XIX i XX wieku* [Politics: Between cooperation and rejection: Jews and Poles in the 19th and 20th centuries], Warszawa (Warsaw) 2021, 69–90.

Correspondence: Karolina Ćwiek-Rogalska, Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw, e-mail: karolina.cwiek-rogalska@ispan.waw.pl; Izabela Mrzygłód, Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw, e-mail: izabela.mrzyglod@ispan.waw.pl

Support of the work: This research was funded in whole by the National Science Centre, Poland, grant number 2021/41/B/HS3/00118.

Authors' contribution: KĆR is responsible for the concept of the study, IM collected information on historical background; both authors collected the examples and participated in drafting the manuscript.

Competing interests: The authors declare that they have no competing interests.

Publication History: Received: 2022-05-13; Accepted: 2022-09-5; Published: 2022-12-31.